

Ks. Bronisław Mierzwiński*

Warszawa

TEOLOGIA CIAŁA JAKO ISTOTNY ASPEKT MAŁŻEŃSTWA W ŚWIELE KATECHEZ ŚRODOWYCH JANA PAWŁA II

W TROSCE O RODZINĘ

Można zaryzykować twierdzenie, że żaden papież nie poświęcił tyle miejsca w swym nauczaniu problematyce małżeństwa i rodziny, co Jan Paweł II. Szczególnym tego wyrazem są tak zwane katechezy środowowe – cykl *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*¹, oraz adhortacja apostolska *Familiaris consortio*². Stanowi ona niewątpliwie najnowszą i najpełniejszą syntezę nauki Kościoła na temat małżeństwa i rodziny³.

Posługa Kościoła wobec rodzin przyciągała uwagę Karola Wojtyły od najwcześniejszych lat jego pracy duszpasterskiej. Głęboka refleksja teologiczna towarzy-

* **Bronisław Mierzwiński**, ks. prof. dr hab. (ur. 1941) – kapłan archidiecezji poznańskiej, studiował w Instytucie Katolickim w Paryżu (1966–1968), a następnie w Uniwersytecie we Fryburgu Szwajcarskim, gdzie w 1973 roku uzyskał tytuł doktora w zakresie teologii pastoralnej. Habilitację z teologii małżeństwa i rodziny uzyskał w 1989 roku. Tytuł profesora otrzymał w roku 2004 roku, a stanowisko profesora zwyczajnego w 2006 roku. Jest kierownikiem Sekcji Teologii Pastoralnej UKSW, kierownikiem Katedry Teologii Pastoralnej Szczegółowej na Wydziale Teologicznym UKSW w Warszawie (od 1996 roku). Szczególnym polem jego badań naukowych są zagadnienia małżeństwa i rodziny oraz bezrobocia (kontakt z autorem: bromie@wp.pl).

¹ Tytuł ten wyraźnie nawiązuje do słów Chrystusa (por. Mt 19,4) wskazującego na biblijny początek istnienia ludzkości (por. Rdz 1,27).

² Jan Paweł II, Adhortacja apostolska o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym *Familiaris consortio*, 22 XI 1981.

³ Por. B. Mierzwiński, „*Familiaris consortio*” jako synteza doktrynalno-pastoralna nauczania Kościoła na temat małżeństwa i rodziny, „Ateneum Kapłańskie” 148,588 (2007), s. 214–221.

szyla zawsze wysiłkom apostołskim. Ówczesny arcybiskup Krakowa wypracował ideę małżeństwa i rodziny jako *communio personarum* – komunii osób. Idea ta stała się myślą przewodnią wspomnianej wyżej adhortacji.

Nauczanie papieża Jana Pawła II łączy ściśle ze sobą mężczyznę i kobietę, męża i żonę, ojca i matkę – zgodnie z powołaniem, jakie Bóg postawił przed ludźmi, stwarzając ich w postaci dwóch odmiennych i równocześnie komplementarnych płci.

„MĘŻCZYZNĄ I NIEWIASTĄ STWORZYŁ ICH”

Te śródowe przemówienia Jana Pawła II zostały wygłoszone podczas audiencji ogólnych w okresie: 5 września 1979 roku – 2 kwietnia 1980 roku; 11 listopada 1981 roku – 9 lutego 1983 roku; 23 maja – 28 listopada 1984 roku. Zawartą w nich tematykę wyraźnie określają tytuł i podtytuł dany katechezom: *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa* (MN)⁴.

Nauczanie papieskie dzieli się na dwie części. W części pierwszej, Jan Paweł II analizuje słowa Chrystusa: najpierw te, które odwołują się do „początku” w trakcie dyskusji z faryzeuszami na temat jedności i nierozzerwalności małżeństwa (por. Mt 19,8; Mk 10,6-9), następnie słowa mówiące o „pożądaniu” jako „cudzołożeniu w sercu” z Chrystusowego Kazania na Górze (por. Mt 5,28) i wreszcie cytowane przez synoptyków słowa o zmartwychwstaniu ciał w „przyszłym świecie” (por. Mt 22,30; Mk 12,25; Łk 20,35).

Drugą część swoich katechez śródowych o małżeństwie Jan Paweł II poświęcił niektórym aspektom sakramentu małżeństwa, poprzez analizę tekstu z Listu do Efezjan (5,21-33), w którym św. Paweł nawiązuje do biblijnego „początku”, przytaczając słowa Księgi Rodzaju: *Przeto opuści człowiek ojca i matkę, a połączy się z żoną swoją, i będą dwoje jednym ciałem* (Rdz 2,24).

Omawiane katechezy śródowe Jana Pawła II stanowią pierwszą próbę całościowej syntezy na temat teologii ciała w nauczaniu Magisterium Kościoła. Na tym tle ukazany został ścisły związek między odkupieniem ciała a sakramentalnością małżeństwa. Siła argumentacji teologicznej opiera się na słowach Objawienia: *stają się dwoje jednym ciałem* (Rdz 2,24). W swej refleksji nad sakramentem małżeństwa papież wskazuje na dwa podstawowe wymiary każdego sakramentu: wymiar przymierza i łaski oraz wymiar znaku. „Poprzez oba te wymiary sięgamy stale do rozważań teologii ciała, związanych z kluczowymi słowami Chrystusa” (MN, s. 6).

W końcowej części katechez na temat małżeństwa Jan Paweł II daje swoją interpretację encykliki Pawła VI *Humanae vitae*. „Nauka zawarta w tym dokumencie

⁴ Oryginalny tekst polski red. S. Dziwisz, J. Kowalczyk, T. Rakoczy, Città del Vaticano 1986. Termin „Katechezy śródowe”, bez dodatkowych określeń, wskazuje że chodzi nam o ten właśnie dokument. Komentowane przez papieża cytaty z Pisma Świętego pochodzą także z tego tekstu.

współczesnego nauczania Kościoła pozostaje w organicznym związku zarówno z sakramentalnością małżeństwa, jak też z całą biblijną problematyką teologii ciała, skoncentrowaną wokół »kluczowych« słów Chrystusa” (MN, s. 6). Wobec wielu kontrowersji wokół *Humanae vitae*, Jan Paweł II nie waha się określić swoich katechez jako „rozbudowanego komentarza” do nauki zawartej właśnie w tej encyklice (por. MN, s. 6).

W niniejszej refleksji koncentrujemy się na pierwszej części katechez środowych *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, to znaczy na papieskiej analizie słów Chrystusa.

BIBLIJNY „POCZĄTEK”

Punktem wyjścia dla nauczania Jana Pawła II jest fragment Ewangelii przedstawiający dyskusję Chrystusa z faryzeuszami na temat małżeństwa (por. Mt 19,3-8; Mk 10,2-9). Według papieża, szczególne znaczenie ma fakt, że w tej rozmowie Chrystus dwukrotnie odwołuje się do „początku”, wprowadzonego przez Stwórcę człowieka – mężczyzny i kobiety. Skłoniło to Jana Pawła II do podjęcia szczegółowej analizy tego „początku”, „który jest pierwszym dziedzictwem każdego na świecie człowieka, mężczyzny i kobiety: pierwszym źródłem tożsamości człowieka w słowie objawienia, pierwszym źródłem jego powołania jako osoby stworzonej na obraz Boga samego” (MN, s. 93). Odpowiedź Chrystusa przypominała podstawowe prawdy o człowieku jako mężczyźnie i kobiecie, w świetle tajemnicy stworzenia i odkupienia. Z niej czerpiemy ową „integralną wizję człowieka”, do której odwołał się Paweł VI w encyklice *Humanae vitae* (nr 7), a którą mężczyzna i kobieta muszą sobie uświadomić, by ją realizować w ramach powołania małżeńskiego. Małżeństwo bowiem jest specyficzną drogą świętości i zbawienia.

PIERWOTNA JEDNOŚĆ

Katechezy środowowe Jana Pawła II dają syntezę nie tylko teologii ciała czy płciowości ludzkiej, lecz równocześnie ukazują teologię wzajemnych relacji między mężczyzną a kobietą w małżeństwie. Sięgając, stosownie do słów Chrystusa, do biblijnego „początku”, papież analizuje trzy istotne elementy, ściśle powiązane ze sobą: pierwotna samotność, pierwotna jedność, pierwotna nagość. Każdy z tych elementów odnosi się do mężczyzny i do kobiety; może być przedmiotem obszernych rozważań. Ze względu na temat artykułu uwypuklamy zagadnienie pierwotnej jedności.

Chrystus w rozmowie z faryzeuszami odwołuje się do słów Księgi Rodzaju: *opuszcza człowiek ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem* (2,24). Tak więc pierwotna jedność sięga swymi korzeniami do faktu stworzenia człowieka jako mężczyzny i kobiety. „Człowiek” („Adam”) zapada w „głęboki sen”, aby zbudzić się z niego „mężczyzną i niewiastą”. Dzięki

stworczemu działaniu Boga początkowo „samotny” człowiek, staje się człowiekiem w jedności dwojga osób: mężczyzny i kobiety.

Jan Paweł II określa wymiary tej jedności. Obejmuje ona całą istotę obojga – mężczyzny i kobiety – nie tylko ich ciało, strukturę somatyczną, ale równocześnie całe ich człowieczeństwo. W opisie biblijnym dochodzi do głosu radość mężczyzny na widok drugiego człowieka: stworzonej przez Boga kobiety (por. Rdz 2,23).

W ten sposób „definitywne” stworzenie człowieka jest to stworzenie owej jedności dwojga, przy czym jedność oznacza przede wszystkim tożsamość natury = człowieczeństwa, dwoistość natomiast oznacza wszystko to, czym na gruncie tożsamości człowieczeństwa okazuje się męskość i kobiecość stworzonego człowieka (MN, s. 37).

Papież podkreśla, że człowiek został stworzony, jako szczególna wartość wobec Boga, ale równocześnie jako szczególna wartość dla drugiego człowieka: kobieta dla mężczyzny, mężczyzna dla kobiety. Wyraz radości „mężczyzny na widok stworzonej: »wziętej z niego« niewiasty może być uznany za prototyp biblijnej Pieśni nad pieśniami” (MN, s. 38).

W katechezach środowych znajduje także swój wyraz, droga Janowi Pawłowi II, idea *communio personarum* (komunii osób), określająca najpełniej związek mężczyzny i kobiety w małżeństwie. Papież podkreśla, że termin „wspólnota” jest niewystarczający. Pojęcie „komunia” jest pełniejsze i bardziej adekwatne, „[...] mówi więcej i mówi ściślej: oznacza właśnie ową „pomoc” płynącą poniekąd z samego faktu zaistnienia osoby „obok” osoby [...] „dla” osoby” (MN, s. 39). Słowo „komunia” nawiązuje także do biblijnego terminu „pomoc”, zawartego w znamienym fragmencie Księgi Rodzaju: *Nie jest dobrze, żeby człowiek (mężczyzna) był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc* (Rdz 2,18). Pomoc to także wzajemność w bytowaniu, której nie była w stanie dać pierwszemu człowiekowi żadna inna istota żyjąca.

Jan Paweł II opiera się na obu opisach stworzenia człowieka: jahwistycznym i kapłańskim. Wyprowadza z nich wniosek, że „obrazem i podobieństwem Boga stał się człowiek nie tylko przez samo człowieczeństwo, ale także poprzez komunie osób, którą stanowią od początku mężczyzna i niewiasta” (MN, s. 39). Tak więc człowiek odzwierciedla Boga nie tyle w akcie samotności, ile w akcie komunii między mężczyzną a kobietą. Papież nie waha się w tym miejscu, wbrew zastrzeżeniom ze strony niektórych biblistów, sięgnąć wprost do analogii trynitarniej. Mężczyzna i kobieta w akcie wzajemnej komunii są obrazem Boskiej komunii Osób w Trójcy Świętej. Opis jahwistyczny stworzenia człowieka pomaga w tym wypadku w trynitarnym rozumieniu „obrazu Bożego”, zawartego w opisie kapłańskim (por. MN, s. 40).

Analizując słowa pierwszego człowieka – mężczyzny, wypowiedziane na widok pierwszej kobiety: *kość z moich kości i ciało z mojego ciała* (Rdz 2,23), Jan Paweł II snuje refleksję na temat teologii ciała. Teologia ta wypływa z faktu

stworzenia człowieka (jako mężczyzny i kobiety) na obraz Boży. Przybiera ona charakter teologii płci, a raczej teologii męskości i kobiecości, która czerpie swój początek z Księgi Rodzaju. Ojciec Święty mówi w tym miejscu o jedności mężczyzny i kobiety, realizującej się poprzez ciało: *łączą się ze sobą tak ściśle, że stają się jednym ciałem* (Rdz 2,24). Jedność ta posiada dwa główne wymiary: etyczny i teologiczny. Wymiar etyczny ujmuje wypowiedź Chrystusa, zwróconą do faryzeuszów (por. Mt 19,3-9; Mk 10,2-12). Teologiczny wymiar sakramentalny odnajdujemy w Liście św. Pawła do Efezjan (por. 5,29-32), który nawiązuje do tradycji proroków, zwłaszcza Ozeasza, Izajasza i Ezechiela.

Owa jedność poprzez ciało wskazuje od początku nie tylko na ciało, ale na „wcieloną” komunie osób – i tę komunie: „*communio personarum*” od początku postuluje [...]. Kobiecość niejako odnajduje siebie w obliczu męskości, podczas gdy męskość potwierdza się przez kobiecość [...]. Obecność pierwiastka kobiecego obok męskiego, i wspólny z nim, posiada znaczenie wzbogacające dla człowieka w całej perspektywie jego dziejów – również i dziejów zbawienia (MN, s. 41, 42).

ZJEDNOCZENIE MAŁŻEŃSKIE

Jan Paweł II stwierdza wyraźnie, że jedność, o której mówi Rdz 2,24 wyraża się i urzeczywistnia w zjednoczeniu małżeńskim.

Sformułowanie biblijne, nadzwyczaj zwięzłe i proste, wskazuje na płć, na kobiecość i męskość, jako na właściwość człowieka – mężczyzny i kobiety – która pozwala im „*stając się jednym ciałem*”, podać zarazem całe swoje człowieczeństwo błogosławieństwu płodności (MN, s. 42, 43).

Zjednoczenie małżeńskie jest więc udziałem w tajemnicy stworzenia. Gdy poprzez to zjednoczenie mężczyzna i kobieta „*stają się jednym ciałem*”, czynią widoczną tym samym więź ustanowioną przez Stwórcę; „*odkrywają swoje człowieczeństwo zarówno w pierwotnej jedności, jak też w tajemniczo atrakcyjnej dwoistości*” (MN, s. 43).

Aby ta niezwykła jedność między mężczyzną a kobietą mogła zaistnieć, konieczny staje się wolny wybór z ich strony. Opierając się na Rdz 2,24, papież podkreśla, że do ojca i matki człowiek przynależy z natury, z racji aktu zrodzenia. Ze współmałżonkiem natomiast łączy się z wyboru. Jezus Chrystus powołuje się na ten właśnie tekst, uświadamiając swoim słuchaczom jego moc obowiązującą:

Ukonstytuowani na obraz Boga także przez to, że stanowią autentyczną wspólnotę (komunie) osób, pierwsi: mężczyzna i niewiasta, mają stanowić początek i wzór takich samych wspólnot – komunii dla wszystkich mężczyzn i kobiet, którzy kiedykolwiek będą się łączyć z sobą „*tak ściśle, że staną się jednym ciałem*” [...]. Dokonuje się to jednakże przez wzajemny wybór. Wybór stanowi o małżeńskim

„przymierzu osób”, które dopiero w oparciu o ten wybór „stają się jednym ciałem” (MN, s. 44)⁵.

Ciało ma więc zasadniczą rolę do spełnienia w tej jedności małżonków. Dzięki swojej męskości i kobiecości, w ich wzajemnym zjednoczeniu, ukazuje głębię i moc życiodajną tajemnicy stworzenia. Takie spojrzenie na zjednoczenie małżeńskie, na funkcję ciała w tym zjednoczeniu, wyznacza jasne i konkretne prawa, obowiązki i zadania zarówno przed mężem, jak i przed żoną. Te prawa, obowiązki, zadania można określić mianem powołania. Dlatego

ci, którzy szukają w małżeństwie spełnienia swego ludzkiego i chrześcijańskiego powołania, przede wszystkim są wezwani, aby uczynić treścią swego życia i postępowania ową „teologię ciała”, której „początek” znajdujemy w pierwszych rozdziałach Księgi Rodzaju (MN, s. 96).

WYMIAR DARU W KOMUNII MAŁŻEŃSKIEJ

W katechezach śródowych Jan Paweł II przeprowadza refleksję, którą sam określa jako „hermeneutyka daru”. Relacje między mężczyzną a kobietą w małżeństwie ujmuje w perspektywie wzajemnego daru z siebie. Dar ten jest elementem miłości małżeńskiej, w specyficzny sposób wyraża się poprzez ciało.

„W ciele ludzkim została zawarta »od początku« właściwość oblubieńcza, czyli zdolność wyrażania miłości, tej właśnie miłości, w której człowiek – osoba staje się darem i spełnia sam sens swego istnienia i bytowania poprzez ten dar” (MN, s. 61). Ten wzajemny dar między mężem a żoną jest znakiem komunii osób, którą tworzą. Ciało wyrażające element męskości jest darem dla kobiety; ciało wyrażające element kobiecości jest darem dla mężczyzny. Jezus Chrystus, odwołując się do „początku”, chce powiedzieć człowiekowi, że droga, którą on prowadzi mężczyznę i kobietę w sakramencie małżeństwa, jest drogą „odkupienia ciała” i musi polegać na odzyskiwaniu tej godności, w jakiej realizuje się prawdziwy sens ciała ludzkiego – osobowy i komunijny zarazem (por. MN, s. 97).

Jan Paweł II wymienia i omawia istotne cechy tego wzajemnego daru, który komunikują sobie małżonkowie. Jest to przede wszystkim dar osobowy, a więc świadomy i dobrowolny: małżeństwo jest przecież komunią dwóch różniących się, ale równocześnie uzupełniających się osób. Dar ten musi być darem wolnym, w przeciwnym bowiem wypadku, przekreślałby oblubieńcze znaczenie ciała, a nawet przekreślałby sens jedności i miłości małżeńskiej. Wobec częstego fałszo-

⁵ Jan Paweł II odwołuje się w tym miejscu do znanej wypowiedzi Soboru Watykańskiego II: „Głęboka wspólnota życia i miłości małżeńskiej, ustanowiona przez Stwórcę i unormowana Jego prawami, zawiązuje się przez przymierze małżeńskie, czyli przez nieodwołalną osobistą zgodę” (KDK 48).

wania i nadużywania pojęcia wolności papież definiuje to pojęcie w odniesieniu do małżeństwa:

Wolność rozumiemy w tym miejscu przede wszystkim jako posiadanie siebie samego (samoposiadanie). W tej postaci bowiem jest ona nieodzowna, ażeby człowiek mógł „siebie dawać”, ażeby mógł stawać się darem, ażeby (nawiązując do słów Soboru) mógł „odnajdywać siebie przez bezinteresowny dar z siebie” (KDK 24 – MN, s. 62).

Jan Paweł II dokonuje wnikliwej analizy tego fragmentu konstytucji *Gaudium et spes*, opierając na niej swoje wnioski. Jest rzeczą znamioną, że ten właśnie papież często odwołuje się do nauczania Soboru Watykańskiego II, także w kwestiach dotyczących małżeństwa i rodziny. Dar z siebie powinien być także darem bezinteresownym. Przypomina o tym zarówno Sobór Watykański II, we wspomnianym powyżej tekście, jak i Jan Paweł II w swojej refleksji. Bezinteresowność wyklucza wyrachowanie, „zimną kalkulację”, tak często dochodzące do głosu w małżeństwach epoki minionej oraz czasów współczesnych. Ofiarując siebie, ofiarując swoje ciało jako dar ukochanej osobie, nie można tego czynić w imię jakiegoś interesu. Wolny i bezinteresowny dar z siebie samego nie może być uszczupleniem osoby, lecz jej afirmacją. Afirmacja ta, obejmując całość osoby, obejmuje tym samym ludzkie ciało. W świecie, który zarzucał Janowi Pawłowi II konserwatyzm w nauczaniu na temat małżeństwa i rodziny, a zwłaszcza w dziedzinie etyki seksualnej, warto zastanowić się nad tym, w pewnym sensie rewolucyjnym, stwierdzeniem:

„Afirmacja osoby” to nic innego jak podjęcie daru, które poprzez wzajemność stwarza komunie osób: konstytuuje ją od wewnątrz, a równocześnie ogarnia nią i obejmuje całą „zewnątrność” człowieka, to, co stanowi jego nagość, czystą i prostą nagość ciała w jego męskości i kobiecości (MN, s. 64).

Wolny, bezinteresowny dar z siebie odwołuje się zawsze do istoty miłości ludzkiej, miłości między kobietą a mężczyzną, między mężem a żoną. Rzeczywistość daru i obdarowania mieści się w tajemnicy promieniowania miłości. Tak pojęta miłość absorbuje uczucie wstydu, jak to miało miejsce „na początku”, do którego odwołuje się Chrystus.

„POZNANIE” I RODZENIE

Grzech pierworodny zranił głęboko człowieka, naruszył jego wewnętrzną harmonię. Ugodził także w jedność, którą z woli Stwórcy stanowiła pierwsza para ludzka: „Grzech i śmierć weszły w dzieje człowieka niejako przez samo serce tej jedności, jaką »od początku« stanowili mężczyzna i kobieta, stworzeni i wezwani do tego, aby »stawać się jednym ciałem« (Rdz 2,24)” (MN, s. 79). Rozważania nad biblijnym początkiem mężczyzny i kobiety Jan Paweł II kończy obszerną

refleksją nad słowami zaczerpniętymi z czwartego rozdziału Księgi Rodzaju: *Mężczyzna zbliżył się do swej żony Ewy, a ona poczęła i urodziła Kaina, i rzekła: „Urodziłam mężczyznę z pomocą Jahwe”. A potem urodziła jeszcze Abła, jego brata* (4,1-2). Papież zwraca uwagę na fakt, że dawne przekłady używały wyrażenia: „mężczyzna poznał swą żonę”, co bardziej odpowiadało określeniu semickiemu z Biblii *jada*⁶. „Poznanie” polega więc na tym, że „mężczyzna i jego żona łączą się ze sobą tak ściśle, że stają się jednym ciałem” (por. Rdz 2,24)⁷. Tekst biblijny wydaje się uzależniać to „poznanie” od decyzji mężczyzny, dlatego komentarz papieski akcentuje równość mężczyzny i kobiety także w tej dziedzinie: „Rdz 4,1-2 mówi tylko o poznaniu kobiety przez mężczyznę, jakby wskazując na jego przede wszystkim aktywność. Można jednakże mówić o wzajemności tego »poznania«, w którym mężczyzna i kobieta uczestniczą przez swoje ciało i płeć” (MN, s. 81). Słowo „poznanie” wskazuje na sens pożycia małżeńskiego, na wartość ciała i płci ludzkiej i odnosi te treści do koncepcji „daru”. Jan Paweł II akcentuje ścisły związek między tymi pojęciami: „W owym małżeńskim »poznaniu« kobieta jest »dana« mężczyźnie, a on jej, ponieważ ciało i płeć wchodzi bezpośrednio w samą strukturę i treść tego »poznania«” (MN, s. 82).

OJCOSTWO I MACIERZYŃSTWO

Jan Paweł II naucza z całą stanowczością, że najgłębszym sensem biblijnego „poznania” jest ojcostwo i macierzyństwo. Takie jest znaczenie słów Pisma Świętego: *Mężczyzna poznał żonę swoją Ewę, a ona poczęła i urodziła* (Rdz 4,1). Kobieta, stając się matką, ukazuje najpełniej tajemnicę męskości mężczyzny: rodzicielskie, ojcowskie znaczenie jego ciała. W przypisie do swoich katechez Jan Paweł II zaznacza, że ojcostwo jest jednym z aspektów człowieczeństwa, najsilniej uwydatnionych w Piśmie Świętym. Odwołując się do Rdz 5,3: *Adamowi urodził [...] się syn, podobny do niego jako jego obraz*, papież podkreśla, że Biblia przyznaje ojcu ziemskiemu uczestnictwo w Boskim dziele przekazywania życia i w łączącej się z tym radości: „i widział Jahwe-Bóg, że było bardzo dobre (por. Rdz 1,31)” (MN, s. 85). W perspektywę wzajemnego „poznania” mężczyzny i kobiety włączone jest przekazywanie życia – „rodzenie”. Synonimem tego „poznania” staje się określenie teologiczno-prawnicze: „dopełnienie małżeństwa” (*matrimonium consummatum*), sugerujące swoistą pełnię, jakieś *summum* w zjednoczeniu mężczyzny i kobiety. To zaś z kolei odwołuje do ojcostwa i macierzyństwa. W determinacji biologicznej człowieka należy odczytać zawarty w niej sens duchowy: miłość – jedność – poznanie – życie.

⁶ Ten bogaty w treść termin biblijny doczekał się obfitej literatury. W cytowanym tekście odnosi się on do sfery życia seksualnego i oznacza stosunek małżeński.

Ten sam „człowiek” jako mężczyzna/niewiasta, poznający siebie wzajemnie w tej szczególnej wspólnotcie/komunii osób, w której mężczyzna i kobieta łączą się ze sobą tak ściśle, iż stają się jednym ciałem, konstytuuje człowieczeństwo, to znaczy potwierdza i odnawia istnienie człowieka jako obrazu Boga. Za każdym razem oboje: mężczyzna i kobieta obraz ten przejmują niejako z tajemnicy stworzenia i przekazują „z pomocą Jahwe” (MN, s. 88).

Parafrazując słowa św. Pawła, można powiedzieć, że to wzajemne „poznanie”, w imię komunii miłości jest „silniejsze niż śmierć” (por. Pnp 8,6).

ZAKOŃCZENIE

Niniejsza refleksja została skoncentrowana na nauczaniu papieża Jana Pawła II, zawartym w pierwszej części katechez środowych *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*. Nauczanie to, ujmując problematykę małżeństwa, dało wspaniałą syntezę teologii ciała, teologii płciowości ludzkiej. Ta teologia, opierając się na słowach Chrystusa, odwołuje się do swoich korzeni, do biblijnego początku. Ma więc solidny i trwały fundament. Jest ona równocześnie bardzo potrzebna współczesnemu światu, w którym niweluje się różnicę płci, podważa lub wypacza sens małżeństwa, miłość redukuje się do seksu uprawianego bez żadnych ograniczeń.

Jan Paweł II nie wahał się stwierdzić, że rozważania *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich* stanowią „jakoby rozbudowany komentarz do nauki zawartej w encyklice *Humanae vitae*” (MN, s. 6). Warto więc zakończyć niniejszy artykuł odwołaniem się do słów Pawła VI z tej właśnie encykliki:

Małżeństwo bowiem nie jest wyrokiem jakiegoś przypadku lub owocem ewolucji ślepych sił przyrody: Bóg-Stwórca ustanowił je mądrze i opatrnościowo w tym celu, aby urzeczywistnić w ludziach swój plan miłości. Dlatego małżonkowie poprzez wzajemne oddanie się sobie, im tylko właściwe i wyłączne, dążą do takiej wspólnoty osób, aby doskonalać się w niej wzajemnie, współpracować równocześnie z Bogiem w wydawaniu na świat i wychowywaniu nowych ludzi. Dla ochrzczonych zaś małżeństwo nabiera godności sakramentalnego znaku łaski, ponieważ wyraża związek Chrystusa z Kościołem (nr 8).

LA THEOLOGIE DU CORPS COMME L'ASPECT ESSENTIEL DU MARIAGE D'APRES JEAN PAUL II

Résumé

Il s'agit d'une analyse de l'enseignement du pape sur le mariage donné dans les catechèses des mercredis: 5 IX 1979 – 2 IV 1980; 11 XI 1981 – 9 II 1983; 23 V – 28 XI 1984. Leur titre commun est „Homme et femme, il les créa”. Cet enseignement constitue un regard nouveau de l'Eglise catholique sur la théologie du corps et la sexualité humaine. Il répond aux besoins du monde contemporain, en particulier aux attentes de la jeune génération.

Il contribue en même temps à une meilleure compréhension du mariage chrétien comme *communio personarum* – communion des personnes.

Cet article montre le lien profond entre la théologie du corps et celle du mariage chrétien en tant que sacrement. L'introduction explique ce lien et présente sous cet angle le contenu des catéchèses „Homme et femme, il les créa”.

La réflexion de Jean Paul II est basée sur trois phrases clefs du Christ. Tout d'abord celle qui fait recours „au commencement” dans la discussion avec les pharisiens sur l'unité et l'indissolubilité du mariage (cf. Matt. 19,8; Marc 10,6-9). Ensuite les paroles du Christ sur „le désir” et „l'adultère du coeur” dans le sermon sur la montagne; enfin les paroles citées par les synoptiques sur la résurrection de la chair dans le monde à venir (cf. Matt. 2,30; Marc 12,25; Luc 20,35).

Ces trois points de repère permettent au pape de développer un enseignement approfondi sur les origines bibliques de l'homme et de la femme, sur la communion qui existe entre eux et qui s'exprime aussi dans la „parole” et le „don” du corps, sur le mariage comme sacrement, sur l'importance du corps humain ressuscité. Notre article se limite à une analyse de la première partie des catéchèses de Jean Paul II „Homme et femme, il les créa”.

Słowa kluczowe: ciało, katechezy środowowe, macierzyństwo, małżeństwo, ojcostwo, płciowość, teologia ciała, teologia płciowości ludzkiej

Mots clés: corps, mariage, maternité, paternité, sexualité humaine, théologie de la sexualité humaine, théologie du corps